

Sygn. I C 74/14

WYROK WSTĘPNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Janusz Blicharski
Protokolant:	sekr. sądowy Karina Hofman

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2015 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa D. N. (1)

przeciwko Przedsiębiorstwu (...) Spółce z o. o. w L. i Towarzystwu (...) S.A w W.

o zadośćuczynienie, rentę i ustalenie

Uznaje roszczenie za usprawiedliwione co do zasady.

Na oryginale właściwy podpis

Sygn. akt I C 74/14

UZASADNIENIE WYROKU WSTĘPNEGO

Powód D. N. (1) wniósł o zasądzenie in solidum od pozwanych Przedsiębiorstwa (...) spółki z o.o. w L. i Towarzystwa (...) S.A. w W. zadośćuczynienia w kwocie 450.000 złotych, 50.000 złotych tytułem zwiększonych potrzeb oraz 218.000 złotych kosztów leczenia i przygotowania do nowego zawodu w związku utratą ręki w dniu 5 kwietnia 2013 r., w trakcie pracy w tartaku w P. należącym do pozwanego przedsiębiorstwa (...). Dodatkowo powód domagał się zasądzenia renty miesięcznej w kwocie 300 złotych oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego przedsiębiorstwa (...) za przyszłe skutki wypadku z 5 kwietnia 2013 r.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa kwestionując swoją odpowiedzialność co do zasady i wskazując, że **wyłączną winę za zaistnienie** wypadku ponosi powód.

Równocześnie pozwane przedsiębiorstwo z ostrożności procesowej podniosło:

- zarzut wygaśnięcia roszczenia o zadośćuczynienie do kwoty 100.000 zł z uwagi na jego spełnienie przez ubezpieczyciela/pozwanego ad.2/

-zarzut wygórowanego roszczenia

- zarzut przedwczesności żądania wyłożenia z góry kosztów leczenia i przygotowania do nowego zawodu;

- zarzut wygórowanej wysokości renty oraz
- zarzut konieczności miarkowania żądanych przez powoda roszczeń.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód D. N. (1) w roku 2013 był pracownikiem Przedsiębiorstwa (...) spółki z o.o. w L. Tartak w P.. W dniu 5 kwietnia 2013 r. powód pracował jako operator piły poprzecznej. W pewnym momencie doszło do awarii linii przycinania czół tarcicy będącej stanowiskiem pracy powoda. W związku z awarią powód początkowo udał się na zaplecze celem spożycia posiłku, a następnie wrócił na stanowisko pracy a ponieważ awaria nadal nie była usunięta postanowił - bez polecenia przełożonego - posprzątać sąsiednie stanowisko przy przenośniku łańcuchowym które jednak nie było stanowiskiem pracy powoda.

W tym celu powód przeskoczył wysoki na kilkadziesiąt centymetrów zsyp odpadów do rębaka znajdujący się przy pile, po czym schylił się i lewą ręką postanowił wyciągnąć znajdującą się na posadzce pod przenośnikiem miotłę. Mimo, że przenośnik łańcuchowy pracował powód włożył lewą rękę w zaledwie kilkunastocentymetrową wolną przestrzeń po czym jego odzież wkręciła się w zębatkę w wyniku czego doszło do zmiążdżenia lewej ręki D. N. (1), a w konsekwencji do jej amputacji.

Dowód: zeznania powoda k.608-609; zeznania świadków J. K. (1) 325 v-326; M. L. k.326; E. G. k. 327 v; A. R. k. 328

W chwili zdarzenia wyłączniki bezpieczeństwa hali traków były sprawne.

Dowód: zeznania świadka A. Ł. k. 333 v; opinia biegłego S. K. k. 543 oraz oświadczenie A. P. k. 256.

Po wypadku w dniu 16 maja 2013 r. sporządzony został protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy w którym to protokole nie stwierdzono naruszenia przez pracodawcę przepisów prawa pracy a w szczególności przepisów BHP, natomiast stwierdzono, że przyczyną zdarzenia było wyciąganie przez poszkodowanego miotły spod włączonego przenośnika łańcuchowego. W zaleceniach protokołu wskazano na konieczność pouczenia pracowników aby nie przebywali w strefach zagrożenia w momencie pracy urządzeń oraz by nie wykonywali prac porządkowych w trakcie pracy maszyn. Jednocześnie odnotowano w protokole o zainstalowaniu po wypadku barierkach ochronnych i czytelnym oznakowaniu strefy zagrożenia.

Dowód: protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku k. 56- 59 akt sprawy.

W dniu 7 czerwca 2013 r. sporządzony został protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy. Przyczyną sporządzenia drugiego protokołu była potrzeba odniesienia się do stwierdzenia poszkodowanego iż w chwili gdy wyciągał spod przenośnika miotłę urządzenie nie było w ruchu. Komisja wypadkowa oceniając pozostały zebrany materiał ustaliła jednak, że przenośnik w chwili gdy powód rozpoczął wyjmowanie miotły spod przenośnika pracował.

Dowód: protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku k. 80-84 akt sprawy.

Kontrola Państwowej Inspekcji Pracy przeprowadzona po wypadku wśród przyczyn wypadku leżących po stronie firmy wskazała brak osłon ochronnych ograniczających dostęp do strefy pracy łańcucha i napędzających go kół zębatych przenośnika łańcuchowego, brak skutecznego zabezpieczenia przed włączeniem maszyn i urządzeń podczas wykonywania prac porządkowych, brak bezpiecznego dojścia do urządzeń i maszyn w celu dokonania ich regulacji, przeglądu i usunięcia odpadów drewnianych, prawdopodobne niezadziałanie wyłącznika awaryjnego umożliwiającego natychmiastowe zatrzymanie przenośnika łańcuchowego, brak procedur dotyczących konserwacji i badania sprawności urządzeń ochronnych, nieuwzględnienie w trakcie szkoleń stanowiskowych zagrożeń wynikających z wykonywania prac porządkowych, brak w dokumentacji techniczno – ruchowej szczegółowych przepisów i zasad bezpieczeństwa związanych z użytkowaniem przenośnika łańcuchowego, brak zapisów dotyczących zachowania się

pracownika przy wykonywaniu prac porządkowych w instrukcji bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze pilarki tarczowej poprzecznej oraz brak nadzoru nad pracami wykonywanymi przez poszkodowanego.

Dowód: protokół Państwowej Inspekcji Pracy z kontroli przeprowadzonej w dniach 9 i 24 kwietnia oraz 2 i 9 października oraz 22 listopada 2013 r. k. 44-54 oraz zeznania świadka R. G. k. 328v i 329, J. K. (2) k. 329, H. R. k. 329v akt sprawy.

Powód przed podjęciem zatrudnienia u pozwanego ad. 1 oraz już w trakcie wykonywania pracy przeszedł wymagane szkolenia w tym instruktaz stanowiskowy. Odbycie szkoleń udokumentowane zostało w rejestrze szkoleń ogólnych.

Dowód: zeznanie świadka J. K. (1) k. 325v, D. N. (2) k. 332, P. Z. k. 333, K. M. k. 331v, 332, M. L. k. 326v, E. G. k. 337v i A. L. k. 328, nadto karta szkolenia wstępnego powoda k. 257-260, instrukcja bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze piły tarczowej do cięcia drewna k. 261-263 oraz opinie biegłych S. K. k. 543 i 592-593 oraz opinia biegłego A. S. k. 420-449 i 450-456 akt sprawy.

Pozwane przedsiębiorstwo nie udokumentowało przeszkolenia powoda w zakresie prowadzenia prac porządkowych.

Dowód: zeznanie świadka R. G. kierownika Oddziału P. w S. k. 428v akt sprawy.

Za wykroczenia polegające na braku nadzoru ze strony przełożonych nad pracą powoda w momencie wypadku, zastępca dyrektora pozwanego przedsiębiorstwa oraz bezpośredni przełożony majster J. K. (1) zostali ukarani mandatami.

Dowód: zeznanie świadka R. G. kierownika Oddziału P. w S. k. 428v akt sprawy.

Zasadniczymi uchybieniami ze strony pozwanego przedsiębiorstwa, które miały wpływ na powstanie oraz skutki wypadku były:

- brak wyrazistych i umieszczonych na wysokości oczu dorosłego człowieka tablic ostrzegających o strefach niebezpiecznych;
- nieporządek na terenie zakładu pracy, czego dowodem było pozostawienie mioteł oraz węży w miejscach niebezpiecznych, zamiast ich skoncentrowania w jednym oznaczonym i wyodrębnionym miejscu;
- brak osłon zabezpieczających przenośnik łańcuchowy na którym doszło do wypadku.

Dowód: opinie biegłych S. K. k. 543 i 592-593 oraz opinia biegłego A. S. k. 420-449 i 450-456 akt sprawy.

Sąd zważył co następuje:

Skomplikowany charakter sprawy oraz wzajemnie się wykluczający materiał dowody przedstawiony przez strony powodują, iż konieczne okazało się w sprawie wydanie orzeczenia wstępnego przesądzającego zasadność roszczenia D. N. (1).

Oczywistym jest, iż podstawę odpowiedzialności pozwanego przedsiębiorstwa stanowić może przepis art. 435 k.c. zgodnie z którym prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej, wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej za którą przedsiębiorstwo nie podnosi odpowiedzialności. Odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo jest odpowiedzialnością na **zasadzie ryzyka** i tylko wystąpienie wskazanych w cytowanym przepisie przesłanek egzoneracyjnych w postaci siły wyższej, wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej za którą przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności, zwalnia przedsiębiorstwo z obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia.

W sprawie niniejszej pozwani nie powołują się ani na siłę wyższą, ani też na wyrządzenie szkody przez osobę trzecią za którą przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności, jednak za wystarczający powód oddalenia roszczenia wskazują wyłączną winę poszkodowanego za powstanie wypadku. Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie potwierdza jednak stanowiska pozwanych, iż tylko powód ponosi winę za wypadek i jego skutki. Zauważyć trzeba, że już Państwowa Inspekcja Pracy w rezultacie dokonanych ustaleń ukarała osoby odpowiedzialne w przedsiębiorstwie za właściwy nadzór nad pracownikami mandatami za popełnione wykroczenia. Ukarani - jak zeznał świadek G. - albo nie odwoływali się od nałożonych mandatów, albo też dobrowolnie poddali się karze.

Poza tym w sprawie dało się ustalić zaistnienie co najmniej trzech okoliczności – przy czym dwóch niespornych – świadczących o przyczynieniu się zakładu do powstania zdarzenia. Okolicznościami tymi były:

- brak tablic ostrzegawczych informujących o strefach niebezpiecznych;
- tolerowanie przez osoby odpowiedzialne za porządek i bezpieczeństwo pracy, chaotycznego pozostawiania środków do sprzątania (miotły, węże) w miejscach do tego nieprzeznaczonych i jak się okazało niebezpiecznych.

Można z pełnym przekonaniem stwierdzić, że przechowywanie środków i narzędzi do sprzątania w jednym wydzielonym miejscu zapobiegłoby stwarzaniu niebezpiecznych sytuacji i wyeliminowałoby zachowania ryzykowne jak było w przypadku powoda. Na okoliczność tę trafnie zwracają uwagę w swojej opinii biegli sądowi z dziedziny bhp i Sąd ich poglądy w tej materii w całości podziela.

Również zauważony w protokołach powypadkowych P. brak wyraźnych tablic ostrzegawczych o miejscach niebezpiecznych w ocenie Sądu miał realny wpływ na przebieg wypadku. Jak wynika z powyższych protokołów, czytelne oznakowanie stref zagrożenia nastąpiło dopiero po wypadku z 05.04.2013 r. co oznacza, że dopiero wówczas pracodawca uznał potrzebę ekspozycji powyższych ostrzeżeń a równocześnie można założyć, że zachowanie poszkodowanego gdyby widział na wysokości twarzy czytelne i rzucające się w oczy tablice ostrzegawcze mogło być inne i z pewnością mogłoby wpłynąć na decyzję o zaniechaniu wchodzenia do strefy niebezpiecznej.

Ostatnią zawinioną przez przedsiębiorstwo przyczyną wypadku powoda był brak osłon zabezpieczających przenośnik łańcuchowy na którym doszło do wypadku. Przedsiębiorstwo (...) broni się co prawda stwierdzeniem, iż przenośnik jako całe urządzenie spełniało wszystkie wymagania bezpieczeństwa i posiadało certyfikat CE a Państwowa Inspekcja Pracy nie nakazała montażu siatek zabezpieczających, to jednak w ocenie biegłych – podzielanej przez Sąd – nie zwalniało to eksploatującego maszynę od dostosowania jej do warunków panujących w tartaku, poprzez założenie dodatkowych osłon i to niezależnie od faktu, iż miejsce to nie było stanowiskiem pracy powoda i miejscem ogólnodostępnym i żeby się tam dostać należało najpierw pokonać pojemnik na zrębki o wysokości kilkudziesięciu centymetrów. Przy eksploatacji aż tak niebezpiecznych maszyn jak przenośnik łańcuchowy należało zachować szczególną dbałość o bezpieczeństwo ludzi i przewidywać nawet z najbardziej irracjonalne i ryzykowne zachowania pracowników w miejscu pracy.

Pozostałe zarzuty powoda dotyczące nieprawidłowości leżących po stronie zakładu pracy nie znalazły potwierdzenia w toku przeprowadzonego przez Sąd szczegółowego postępowania.

W świetle zeznań świadków jako odosobnione i nieudokumentowane należało uznać twierdzenie powoda o tym, iż w chwili gdy wyjmował miotłę spod przenośnika, przenośnik był unieruchomiony. Wszyscy zeznający w sprawie świadkowie jednoznacznie stwierdzili, iż do wyjmowania szczotki powód przystąpił w czasie pracy przenośnika. Identyczne były w tym zakresie również ustalenia zawarte w protokole powypadkowym nr (...).

Nie potwierdził się również zarzut niesprawności wyłącznika awaryjnego zasilającego maszynę w energię. Biegły S. K. w sposób przekonujący wykazał, iż wyłącznik był sprawny, zaś jego niezadziałanie było wynikiem niewłaściwego załączenia. Niezależnie od tego odległość do wyłącznika była na tyle duża, iż nawet gdyby kolega powoda sprawnie

go włączył, czas konieczny na dotarcie do wyłącznika, uniemożliwił wyłączenie maszyny przed zmiążdżeniem ręki powoda.

Wreszcie, w świetle przedstawionych dokumentów i zeznań świadków brak jest podstaw do stawiania zarzutu o braku należytego przeszkolenia powoda w zakresie BHP, jedyne co można zarzucić pracodawcy to brak udokumentowania przeszkolenia powoda w zakresie sprzątnięcia stanowisk pracy. Powód wiedział jednak, że sprzątnięcie nie mogło się odbywać przy pracujących maszynach a sprzątnięcie stref niebezpiecznych/a w takiej doszło do wypadku/ winno mieć miejsce tylko na wyraźne polecenie przełożonego, którego jednak w dniu 5 kwietnia 2013 r. nie było. Nie jest przy tym przekonująca argumentacja powoda, iż przystąpił do sprzątnięcia na skutek złego postrzegania przez przełożonych "nic nie robienia w czasie awarii".

Mając powyższe na uwadze nie da się przyjąć, że wyłączną winę za powstanie wypadku z 5 kwietnia 2013 r. ponosi powód, a co za tym idzie nie można zwolnić pozwanych od odpowiedzialności za jego skutki.

Przesądżając o odpowiedzialności pozwanych co do zasady, nie ustalił Sąd stopnia przyczynienia się poszkodowanego, gdyż przepis art. 318 k.p.c. wyraźnie określa ramy wyroku wstępnego i nie mieści się w tych ramach określenie stopnia przyczynienia po stronie poszkodowanego /podobnie SN w wyroku z 24 września 2009 r. IV CSK (...) publ. OSNC (...)/.

Na oryginale właściwy podpis